

Sygn. akt I ACa 52/17

I ACz 53/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Ewa Solecka SO del. Lucyna Morys-Magiera
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 4 października 2016 r., sygn. akt II C 796/14,

oraz na skutek zażalenia powoda na rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 3. tego wyroku,

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) powództwo oddala,

b) nie obciąża powoda kosztami procesu;

2) w pozostałej części apelację pozwanego oddala;

3) oddala apelację i zażalenie powoda;

4) nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

SSO del. Lucyna Morys-Magiera	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Ewa Solecka
-------------------------------	---------------------	-----------------

Sygn. akt I ACa 52/17, I ACz 53/17

UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego 106107,12 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa i kosztami procesu z tym uzasadnieniem, że na skutek popełnienia przez pozwanego błędu przy wyliczaniu wysokości jego emerytury, został on pozbawiony części świadczeń emerytalnych, co doprowadziło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego, a także że pozwany dopuścił się wyrządzającego mu szkodę czynu niedozwolonego. W piśmie procesowym z dnia 19 września 2016 r. powód ograniczył swe żądanie do 59108,12 zł, również wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa.

Pozwany wniósł o odrzucenie pozwu ewentualnie o oddalenie powództwa i o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu. Zarzucił pozwany, że sprawa o to samo roszczenie toczyła się już przed Sądem Okręgowym w Katowicach, który wyrokiem z dnia 21 maja 2014 r. przyznał powodowi emeryturę obliczoną przy uwzględnieniu prawidłowej kwoty bazowej od 1 lutego 2011 r., to jest za okres 3 lat wstecz, oddalił natomiast jego żądanie za okres wcześniejszy, a nadto że nie wzbogacił się kosztem powoda, ponieważ zgodnie z art. 54 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wypłata świadczeń emerytalnych jest finansowana ze środków zgromadzonych w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, którego jest on jedynie dysponentem.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda 59108,12 zł z odsetkami od dnia 4 października 2016 r., w pozostałej zaś części powództwo oddalił (nie wyciągając wniosków z częściowego cofnięcia pozwu), znosząc koszty postępowania, i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Powód domaga się zasądzenia kwoty, która na skutek błędu organu rentowego nie została mu wypłacona od roku 2003 do roku 2011 r.

Powód do 30 kwietnia 2003 r. pobierał świadczenie przedemerytalne. W dniu 7 kwietnia 2003 r. złożył wniosek o emeryturę, którą pobiera od 1 maja 2003 r. We wniosku tym nie wypisywał sam żadnych danych ani nie podkreślał wariantów wyliczenia świadczenia.

Dnia 21 lutego 2014 r. powód złożył wniosek o przeliczenie emerytury w oparciu o kwotę bazową obowiązującą w dniu jego przejścia na emeryturę, a ZUS decyzją z dnia 27 lutego 2014 r. emeryturę jego przeliczył od 1 lutego 2014 r. według wynoszącej 1862,62 zł kwoty bazowej z maja 2003 r. Na skutek odwołania powoda Sąd Okręgowy w Katowicach wydanym w sprawie o sygnaturze XI U 607/14 wyrokiem z dnia 21 maja 2014 r. zmienił tę decyzję organu w ten sposób, że przyznał mu emeryturę obliczoną przy uwzględnieniu tej kwoty bazowej od 1 lutego 2011 r. W uzasadnieniu tego wyroku podał, że obowiązkiem organu rentowego było ustalenie wysokości emerytury powoda na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 1 i art. 21 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, a następnie przedstawienie obu wariantów powodowi, że z uwagi na przedstawienie mu tylko jednego wariantu nie spełnił organ ów obowiązku wskazania świadczenia korzystniejszego dla powoda jako ubezpieczonego i że na skutek tego błędu przyznał powodowi zaniżone świadczenie od 1 maja 2003 r.

Wobec takiej treści wyroku organ rentowy przyznał powodowi przeliczoną emeryturę od 1 lutego 2011 r. i wypłacił mu różnicę między emeryturą ostatecznie przyznaną a już wypłaconą. Odwołanie powoda od dotyczącej tej kwestii decyzji organu rentowego z dnia 17 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy wydanym w sprawie o sygnaturze XI U 1733/14 wyrokiem z dnia 7 lipca 2015 r. oddalił.

Decyzją z dnia 16 czerwca 2015 r. organ rentowy odmówił powodowi wypłaty odsetek od wypłaconego z opóźnieniem wyrównania jego emerytury za okres od dnia 1 lutego 2011 r., decyzję tę jednak wydanym w sprawie o sygnaturze XI

U 1985/15 wyrokiem z dnia 10 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy zmienił i nakazał ZUS wypłatę żądanych przez powoda ustawowych odsetek.

Wedle wyliczenia biegłej M. G. suma, jakiej na skutek błędu w wyliczeniu emerytury powoda od 1 maja 2003 r. do 31 stycznia 2011 r., przy uwzględnieniu wysokości odsetek ustawowych liczonych od dnia wypłaty każdego z zaniżonych świadczeń do dnia wytoczenia powództwa, wynosi 59108,12 zł brutto.

Zgodnie z art. 199 k.p.c. sąd odrzuca pozew, jeżeli droga sądowa jest niedopuszczalna albo jeżeli o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami sprawa jest w toku albo została już prawomocnie osądzona. Analiza toczących się uprzednio przed sądem ubezpieczeń postępowań nie wskazuje, by istniała tożsamość roszczeń dochodzonych w tamtych postępowaniach z roszczeniem dochodzonym obecnie, a oczywiste jest, że w sprawach o roszczenia z czynu niedozwolonego lub z bezpodstawnego wzbogacenia droga sądowa jest dopuszczalna, nie było zatem podstaw do odrzucenia pozwu.

Pozwany jest państwową jednostką organizacyjną, wyposażoną w osobowość prawną (art. 66 ust. 1 i 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), która działa w ramach imperium Państwa.

Nie znajdowało uzasadnienia żądanie zapłaty oparte na przepisach o odpowiedzialności deliktowej, w myśl art. 133 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych bowiem w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub ich podwyższenia, nie wcześniej jednak niż za okres trzech lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu, jeżeli odmowa świadczeń lub przyznanie niższych świadczeń było następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego.

Żądanie powoda znajduje jednak uzasadnienie w treści art. 405 k.c., zgodnie z którym ten, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W niniejszej sprawie zaistniały wszystkie przesłanki, o których mowa w art. 405 k.c., pozbawienie powoda właściwej wysokości świadczenia bowiem niewątpliwie musiało spowodować jego zubożenie, a jednocześnie strona pozwana osiągnęła kosztem powoda konkretną korzyść majątkową.

Pozwany jest organem administracji państwowej, specjalnie utworzonym do obliczania i wypłacania świadczeń z ubezpieczeń społecznych, które nie są żadnym dobrodziejstwem, uprawnieni bowiem przeżyli swoje życie zawodowe i uiszczali stosowne składki, wobec czego nie mogą zostać w jakikolwiek sposób zubożeni.

Powód został zubożony o wyliczone przez biegłą 59108,12 zł brutto, taką też kwotę na mocy art. 405 k.c. należało na jego rzecz zasądzić, wraz z należnymi na podstawie art. 481 k.c. odsetkami od daty wyrokowania, w tej dacie bowiem należna powodowi kwota została ustalona.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołał Sąd normę zdania pierwszego art. 100 k.p.c.

Wyrok zaskarżyły obie strony: powód w części oddalającej powództwo o odsetki od zasądzonej kwoty za okres od 2 lipca 2014 r. do 4 października 2016 r., pozwany zaś „w całości”, wskazując jednak na rozprawie apelacyjnej, że apelacja jego skierowana została przeciwko części wyroku powództwo uwzględniającej.

Powód, który zarzucił wadliwość ustalenia polegający na przyjęciu, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia zaistniało dopiero z dniem wyrokowania (w istocie zatem – obrazę prawa materialnego), wniósł o zmianę wyroku przez zasądzenie na jego rzecz od pozwanego odsetek od zasądzonej należności głównej także za okres od 2 lipca 2014 r. do 4 października 2016 r. względnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji; w każdym przypadku wniósł też o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania za obie instancje. W oddzielnym piśmie (w terminie przewidzianym dla tego środka odwoławczego) wniósł nadto powód zażalenie na zawarte w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcie o kosztach

procesu. Zarzucił w tym zakresie obrazę art. 100 k.p.c. i wniósł o zmianę skarżonego orzeczenia przez zastosowanie normy zdania drugiego art. 100 k.p.c. i zasądzenie na jego rzecz od powoda całości kosztów procesu.

Pozwany z kolei zarzucił obrazę art. 415 k.c., a także art. 464§1 k.p.c. oraz art. 199§1 pkt 2 k.p.c. i w oparciu o te zarzuty w pierwszej kolejności wniósł o uchylenie skarżonego wyroku i odrzucenie pozwu z uwagi na (czasową) niedopuszczalność drogi sądowej, w dalszej kolejności zaś – o zmianę tego wyroku przez oddalenie powództwa; wniósł również o zasądzenie od powoda na rzecz „organu rentowego” kosztów procesu za obie instancje.

Każda ze stron wniosła o oddalenie apelacji strony przeciwnej; pozwany nadto wniósł o oddalenie zażalenia powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Żadna ze stron nie kwestionuje poczynionych w sprawie ustaleń, obejmujących zresztą w swej zasadniczej osnowie okoliczności bezsporne. W szczególności nie sposób uznać, że podważa je powód, który literalnie zarzucił wprawdzie błąd ustalenia daty początkowej, od której przysługiwać miały mu ustawowe odsetki (odsetki za opóźnienie), ale który to zarzut – jak już wyżej wskazano – w istocie odnosi się nie do sfery faktów, a do sfery prawa materialnego. Z tej przyczyny ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy, dotyczące historii wydawania poszczególnych decyzji emerytalnych i orzeczeń sądowych, Sąd Apelacyjny może w pełni zaakceptować i uznać za własne. Inaczej zapewne z punktu widzenia przesłanek roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia lub roszczenia odszkodowawczego ocenić by należało ustalenie jego wymiaru (prawidłowa pod względem rachunkowym opinia biegłej pozwałaby najwyżej na poczynienie ustaleń innych, adekwatnych do ustawowych przesłanek), kwestia ta jednak, jak wynika z dalszej części uzasadnienia, ma znaczenie drugorzędne.

Za zdecydowanie dalej idącą, bo kwestionującą i dopuszczalność drogi sądowej, i – merytorycznie – samą zasadę powództwa, uznać należy apelację wniesioną przez pozwanego. Do niej też zatem przyjdzie odnieść się w pierwszej kolejności, jej skuteczność bowiem odnoszenie się do apelacji powoda (i do wniesionej przezeń zażalenia) uczyniłaby zbędnym.

Podniesiony przez pozwanego w apelacji zarzut naruszenia art. 464§1 k.p.c. i mającej być tego konsekwencją obrazy art. 199§1 pkt 2 k.p.c. jest chybiony. Pozwany wyraźnie myli role, w jakich w obrocie prawnym uczestniczy (organu rentowego, jak zresztą sam się konsekwentnie, także w apelacji, określał oraz biorącej udział w powszechnym obrocie osoby prawnej). Przywoływany przezeń art. 464§1 k.p.c. zastosowanie znajduje jedynie w przypadku dochodzenia świadczeń emerytalnych lub rentowych, powód tymczasem w sprawie niniejszej dochodził nie wyrównania emerytury za okres poprzedzający dzień 1 lutego 2011 r., a bądź naprawienia szkody wyrządzonej mu przez pracowników pozwanego czynem niedozwolonym, bądź zwrotu sumy, o jaką na dobro pozwanego został zubożony. Tego rodzaju roszczenia, oparte czy to na normie art. 415 k.c. (417§1 k.c.) w związku z art. 120 k.p., czy to na normie art. 405 k.c., nie podlegają przepisom działu III tytułu VII księgi pierwszej części pierwszej Kodeksu postępowania cywilnego i – jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, podlegają rozpoznaniu na zasadach ogólnych, a stroną w dotyczących tych roszczeń postępowaniach jest nie organ rentowy, a podmiot prawa cywilnego, czyli osoba prawna, jaką jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Na marginesie zatem już tylko zaznaczyć wypadnie, że art. 464§1 k.p.c. stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 199§1 pkt 2 k.p.c., który w takim przypadku nie mógłby w ogóle znaleźć zastosowania. Szkoda tylko, że prawidłowo stwierdzając brak podstaw do odrzucenia pozwu, zaniechał Sąd Okręgowy wydania wymaganego normą art. 222 k.p.c. postanowienia oddalającego zarzut niedopuszczalności drogi sądowej, ostatecznie bowiem przecięłoby to wszelkie na temat spekulacje już w początkowej fazie procesu.

Bezasadnie zarzuca pozwany obrazę art. 415 k.c. z tej prostej przyczyny, że skarżone przezeń rozstrzygnięcie nie zostało na normie tej oparte. Ponieważ jednak stanowiska swego w tym zakresie Sąd Okręgowy bliżej nie umotywował, a jest to jedna z możliwych podstaw prawnych dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia, wypadnie się nią zająć.

Jak się wydaje, Sąd Okręgowy (co do zasady) przyjął, że pozwany realizuje władzę publiczną, co uzasadniałoby oparcie kierowanego przeciwko niemu roszczenia nie na normie art. 415 k.c., a na normie art. 417§1 k.c. Sąd Apelacyjny poglądu tego nie podziela. Prawdą jest, że pozwany, w oparciu o przepisy prawa, dokonuje rozdziału środków

zgrupowanych w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i że czyni to w drodze zaskarżalnych do sądu decyzji, działa jednak nie w zakresie imperium, a w zakresie dominium Państwa. Pomijając szczególnie przedmiot tych decyzji, działalność jego nie różni się w sposób zasadniczy od działalności funkcjonujących na zasadach rynkowych towarzystw ubezpieczeniowych, które też działają w oparciu o obowiązujące prawo i które też wydają zaskarżalne do sądu decyzje o przyznaniu świadczenia i o jego wysokości. Sam szczególnie tryb wydawania przez organ rentowy decyzji i równie szczególnie tryb ich zaskarżania nie wystarczy do przyjęcia, że pozwany realizuje władzę publiczną.

Rozważania powyższe o tyle jednak nie mają przełożenia na sprawę niniejszą, że – niezależnie od możliwości do przyjęcia podstawy prawnej (czy to art. 415 k.c., czy to art. 417§1 k.c.) – roszczenie ex delicto powodowi w niniejszej sprawie nie przysługuje, żadna z tych norm bowiem nie ma w sprawie zastosowania. Regulująca kwestię kierowanych przeciwko pozwanemu (także działającemu jako organ rentowy) roszczeń ustawa z dnia 17 grudnia 1988 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych normuje tę materię w sposób wyczerpujący. W szczególności jej art.133 ust. 1 pkt 2 normuje skutki błędnego określenia przez organ rentowy wysokości świadczenia przewidując, że – w odstępstwie od zasady przyznawania go dopiero od daty złożenia przez ubezpieczonego stosownego wniosku – świadczenie prawidłowe przyznaje się za okres poprzedzający o trzy lata miesiąc, w który odpowiedni wniosek został złożony. Tak też w swoim wyroku z dnia 21 maja 2014 r. uczynił Sąd Okręgowy w Katowicach – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, który przyznał powodowi emeryturę w podwyższonej wysokości od 1 lutego 2011 r., oddalając żądanie powoda przyznania mu podwyższonego świadczenia za okres wcześniejszy. Ewidentnie zatem ustawodawca przyjął, że owa lex specialis wyczerpuje roszczenia ubezpieczonego, wprowadzając w tym zakresie swoiste, brane pod uwagę z urzędu przedawnienie (a istotnie – prekluzję) roszczeń za okres poprzedzający wskazany w niej okres trzyletni. Próba zniweczenia skutków tej ustawowej prekluzji przy pomocy roszczeń przewidzianych w Kodeksie cywilnym prowadziłaby do obejścia prawa, czyniłaby bowiem normę art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zbędną i pustą.

Tę samą argumentację odnieść można by do roszczenia wywodzonego z przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, konkretnie zaś z normy art. 405 k.c., która pozwala zubożonemu (jakim niewątpliwie stał się powód) domagać się od osoby bezpodstawnie jego kosztem wzbogaconej zwrotu przedmiotu wzbogacenia w granicach, w jakich ono jeszcze istnieje. Przywołany już uprzednio art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych każe uznać, że niewypłacenie przez pozwanego (działającego wówczas jako organ rentowy) podwyższonego stosownie do skorygowanej kwoty bazowej świadczenia znajdowało podstawę prawną, nie sposób zatem mówić o bezpodstawności zubożenia powoda i o bezpodstawności wzbogacenia pozwanego, jeśli do takiego wzbogacenia w ogóle doszło i już to tylko wystarczyłoby do oddalenia opartego na normie art. 405 k.c. powództwa.

Niezależnie od tego za oddaleniem opartego na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu powództwa przemawia i ta, podnoszona przez pozwanego od początku procesu, okoliczność, że nie sposób uznać go za osobę wzbogaconą. Trafnie wskazał on, że wypłacane przezeń ubezpieczonym emerytury lub renty pochodzą nie z jego środków, a ze środków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jeśli zatem doszło do wzbogacenia, to nastąpiło to nie po jego stronie, a po stronie tego Funduszu.

Przywołana wyżej argumentacja prowadzi do wniosku, że roszczenie powoda (obojętne z jakiej podstawy prawnej wywodzone) nie zasługiwało na uwzględnienie, czego konsekwencją stać się musiała zmiana zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa.

W tej sytuacji zbędne stało się szczegółowe odnoszenie i do apelacji powoda, i do wniesionego przezeń, zmierzającego do uzyskania zwrotu całości kosztów procesu zażalenia, uwzględnienie apelacji pozwanego bowiem niejako automatycznie prowadzić musiało do ich oddalenia. Dla porządku już tylko zatem wskazać warto, że – co do zasady – przyznanie powodowi odsetek dopiero od dnia wyrokowania istotnie naruszało normę art. 481§1 k.c.

Wobec zaistnienia podstaw do zmiany wyroku we wskazanym kierunku korekty wymagałoby też (także co do zasady) rozstrzygnięcie o kosztach procesu, którymi w myśl art. 98§1 k.p.c. obciążyć należałoby w całości powoda. Sąd Apelacyjny doszedł jednak do wniosku, że nie najlepsza sytuacja materialna powoda, oraz (nade wszystko) specyfika

sprawy, w której powód dochodził sumy, jakiej wskutek błędu pracowników pozwanego nie otrzymał, uzasadniają sięgnięcie po szczególną normę art. 102 k.p.c. i nieobciążanie przegrywającego kosztami procesu za pierwszą instancję.

Z powyższych względów na podstawie art. 386§1 k.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajduje również w normie art. 102 k.p.c., którego zastosowanie uzasadniają te same okoliczności, które legły u podstaw nieobciążania powoda kosztami postępowania za pierwszą instancję.

SSO Lucyna Morys-Magiera SSA Piotr Wójtowicz SSA Ewa Solecka